

## Czy potrafimy słuchać ciszy (Nasz Głos, , 19 lipca 2005)

**Na ulicach jest coraz większy hałas. Przebywamy w miejscach wypełnionych mieszaniną głośniejszych dźwięków. Wracamy z pracy do zaciśniętego domu i najczęściej włączamy radio lub telewizor. Trudno nam odpoczywać w spokoju. Chyba boimy się ciszy i uciekamy od niej... Tylko co na to nasze uszy?**

Statystyki wykazują, że 1/1000 noworodków rodzi się głuchych, dalsze 1/1000 głuchnie w okresie dojrzewania. 30-50 lat to wiek, w którym niedosłuch rzędu 65 decybeli występuje u 3/1000. Niedosłuch ma 25% populacji w wieku 60-70 lat, zaś powyżej lat 80 kłopoty ze słuchem ma ok. 60%. Dane statystyczne różnią się w zależności od kraju oraz stopnia jego gospodarczego rozwoju.

Głuchota ma różne definicje. Przyjmuje się, że jest to brak reakcji ucha wewnętrznego na dźwięki. Jej przyczyny są zależne od wieku.

Niedosłuch wrodzony pojawia się przed okresem rozwoju mowy dziecka. W 60% jego przyczyną jest czynnik genetyczny. U 1/3 dzieci niedosłuch uwarunkowany genetycznie współistnieje z wadami innych narządów.

- W wieku szkolnym najczęstszą przyczyną niedosłuchu jest wysiękowe zapalenie ucha środkowego. Jego istotą jest gromadzenie się płynu w jamie bębenkowej, czemu sprzyjają: przerośnięty migdałek gardłowy u dziecka (często zw. trzecim migdałkiem), przewlekłe stany zapalne błony śluzowej nosa i zatok przynosowych. Doprowadza to do zaburzeń w drożności trąbki słuchowej i gromadzenia się kleistego płynu w jamie bębenkowej, stąd nazwa „glue-ear” co ozn. „ucho z klejem” - informuje specjalista otorynolaryngolog, lek. med. **Tomasz Stapiński**. - Ważne jest wczesne wykrycie i leczenie tego schorzenia, które występuje u 10-30% dzieci, gdyż powstały wówczas niedosłuch jest odwracalny. Właściwe rozpoznanie może postawić tylko lekarz laryngolog. W leczeniu stosuje się zarówno podawanie leków, jak i chirurgię - drenaż ucha środkowego (założenie specjalnego drenika do błony bębenkowej). Nie należy bagatelizować jakichkolwiek objawów, gdyż może to w trwały sposób pogorszyć słyszenie.

U nastolatków uszkodzenie słuchu najczęściej jest spowodowane zbyt głośnym słuchaniem muzyki, zarówno przez słuchawki, jak i częste bywanie w dyskotekach - wówczas dźwięki są znacznie głośniejsze. Pierwszym objawem nieprawidłowego funkcjonowania narządu słuchu jest wtedy szum uszny - zazwyczaj odwracalny - ustępujący najczęściej do dwóch tygodni. Jednak może on przechodzić w szumy o charakterze stałym. U osób powyżej 75 roku życia pojawia się u co piątej osoby, dodatkowo przyjmuje się, że ¼ osób mających szumy uszne bardzo cierpi z tego powodu. Mogą one być przyczyną wielu problemów w życiu osobistym, zawodowym i społecznym, mogą przeszkadzać w koncentracji uwagi, zmuszać do rezygnacji ze spotkań towarzyskich, zaburzać odpoczynek i sen. Dlatego tak ważna jest ochrona słuchu przed nadmiernym hałasem. U dorosłych szczególnie wpływ na słyszenie ma środowisko pracy. Efekty pojawiają się dopiero po kilku latach. Hałas powyżej 85 dB jest wskazaniem do prowadzenia badań słuchu raz na pół roku. Zaniedbanie może prowadzić do nieodwracalnego ubytku i, co za tym idzie, do wcześniejszego doboru aparatu słuchowego.

U osób starszych niedosłuch związany jest z fizjologicznym starzeniem się narządu słuchu. Jeśli na to nakładają się wcześniejsze kłopoty ze słyszeniem, wówczas staje się ono niewydolne i konieczny jest dobór odpowiedniego aparatu słuchowego.

Na pytanie, kiedy powinniśmy badać słuch, lek. med. Tomasz Stapiński odpowiada: - Na pewno regularne badania słuchu powinny odbywać osoby pracujące w hałasie. Nie można bagatelizować sytuacji w wypadku pojawienia się jakichkolwiek symptomów niedosłuchu, np. szumu usznego stwierdzanego przez chorego lub niedosłuchu zauważonego przez jego otoczenie. Należy wówczas udać się do laryngologa, by wykluczyć najbardziej prozaiczną przyczynę niedosłuchu, jaką jest korek woskowinowy. Dopiero potem odbywa się badanie szczegółowe, określające charakter niedosłuchu oraz badania dodatkowe, służące dokładnej lokalizacji uszkodzenia słuchu.

Angelika Menet